

Zielonogórska

GAZETA NOWA

Pismo codzienne



Nr 12 / 90

23 października

350 zł

Kandydaci muszą się spieszyć

Tylko do 25 bm. istnieje możliwość zgłaszania kandydatów na prezydenta RP. Przedłużenie tego terminu nie wchodzi w rachubę — stwierdził Andrzej Zoll, przewodniczący PKW. Przewidziany na zgłaszanie kandydatów termin 20 dni od daty ogłoszenia zarządzenia marszałka Sejmu w sprawie wyborów prezydenta określa ustawa; termin ten mógłby być zmieniony tylko przez Sejm — w drodze nowelizacji.

Prezydent Argentyny w Polsce

Wczoraj z oficjalną wizytą przybył do Polski prezydent Argentyny Carlos Menem. Na lotnisku witał go Wojciech Jaruzelski. Gość z Argentyny spotkał się z premierem Tadeuszem Mazowieckim. Rozmawiano o stosunkach polsko-argentyńskich i możliwościach ich intensyfikacji przede wszystkim w dziedzinie gospodarki.

(PAP)

(PAP)

DZIS Wtorek

IGNACEGO, MARCELINA, TEODORA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

296 dzień roku. Słońce wszędzie o 6.14, zajdzie o 16.26. Do końca roku pozostało 69 dni.

W 1956 roku na Węgrzech wybuchło antyrządowe powstanie ludowe. W 1972 roku katastrofalne trzęsienie ziemi nawiedziło Nikaragę. Śmierć poniosło 10 tysięcy ludzi.

Myśl dnia

„Jednej woli jednemu trzeba przedsięwzięciu, lepszy jeden wódz głupi niż mądrych dziesięciu” (A. Mickiewicz)

Notowania

Ceny walut w kantorze na placu Wielkopolskim w Zielonej Górze:
USD: skup 9,450 sprzedaż 9,510 zł
DEM: skup 6,150 sprzedaż 6,260 zł
RUBEL: skup 550 sprzedaż 640 zł
Ceny ropy spadają. Za baryłkę płacono w Nowym Jorku 30,65 dolara, w miniony piątek cena wynosiła 33,79 dolara.

POGODA



Dzień zapowiada się bezchmurnie. Temperatura maksymalna od 10 do 12 stopni. Temperatura w nocy od 0 do 3 stopni. Wiatr słaby, wschodni i południowo-wschodni.

Jutro:

Nieco ciepłej.

Konsternacja w UW

Jak się dowiadujemy z tzw. źródeł dobrze poinformowanych, wczoraj do Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze nadeszła ciekawa przesyłka. Adresatem był: Towarzysz Zbyszko Piwoński, wojewoda zielonogórski. Koperta zawierała ostatni numer zakładowej gazety „Zastalowice”. W zakładach im. Marcelego Nowotki zatrzymał się czas...? (MW)

Zielonogórski Komitet Wyborczy Tadeusza Mazowieckiego

Wczoraj, 22 bm. na posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego ROAD powołano zielonogórską Delegaturę Krajowego Komitetu Wyborczego Tadeusza Mazowieckiego. W skład Komitetu weszli: Wojciech Czerepiński — przewodniczący, Ignacy Dryjański — zastępca, Janusz Piechowiak — sekretarz, Włodzimierz Piwowarczyk, Jan Szulgo, Andrzej Mileczarkiewicz, Jan Wodecki (Nowa Sól), Krzysztof Prucnal (Zagań), Tymczasowa siedziba Delegatury znajduje się w kinie „Nona” przy al. Niepodległości 36, tel. 59-84 w godz. 16.00—20.00. Tam również można otrzymać materiały propagandowe. (sg)

Śmierć starego szewca

Kilka dni temu zmarł JAN KARAPKA... Szewc. Historia zielonogórskiego rzemiosła. Podczas wojny przeszedł cały szlak bojowy I Armii — od Leningo do Berlina. Odznaczony został odznaczony. W 1948 roku otworzył zakład szewski w Zielonej Górze przy ulicy Świerczewskiego. „Wyleczył” tysiące butów i nikt nigdy nie poskarżył się na jego pracę. Nie uznawał fuzzerki. Był prawnym człowiekiem, solidnym fachowcem i zawsze dbał o dobre imię swojego rzemiosła. Uchonorowano go różnymi medalami krzyżami, odznakami. Państwowymi, regionalnymi i rzemieślniczymi. A on dalej naprawiał buty. Jan Karapka... Szewc.

Wczoraj

Po tragicznym weekendzie wczoraj zanotowano tylko jeden śmiertelny wypadek. Około godz. 14.00 w Uściu (gmina Kolsko) młoda kobieta prowadząca opla-kadeta potrafiła motorowerzystę, który wjechał na główną ulicę z bocznej drogi nie zachowując żadnej ostrożności. Doznał on licznych obrażeń i w drodze do szpitala zmarł. W gminie Krosno kierowca malucha nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu ciężarówce. W wyniku tego pojedynku fiat 126p został zepchnięty do rowu i całkowicie zgnieciony, kierowcę zaś w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Oficer dyżurny straży pożarnej zanotował 3 wyjazdy. Na szczęście nie ponęły lasy a jedynie rosnąca przy nich trawa. (kmk)

Co po Rosjanach zostaje w Żaganiu?



Wiemy, że ich odejście uzależnione jest od układów międzyrodziny, ale szlak nas trafia na to zniszczenie dokonujące się publicznie od lat! Powiedział to żaganiak, który sam siebie zaliczył do realistów. Wszyscy liczyli na to, że jeśli w Polsce zmieni się układ władzy i ustrój, to szybko rozwiązany zostanie problem pieknych niedogodnych domów. Dopóki nie będą takie jak dawniej, nasza Rada nie powinna zmieniać nazwy tej ulicy — skwitował przechodzień. Zniszczenia dokonano na wojennych prawach — usłyszeliśmy w Urzędzie. Są pierwsze oznaki zmian. Jedną z willi stała się własnością PZU. Wygląda teraz jak piękna dama w barze piwnym najgorszej kategorii. Widok tego domu potęguje wrażenie barbarzyńskiego zniszczenia w innych. Drugi dom przejęło Wojsko Polskie. Niewiele udało się tu jeszcze zrobić. Trzecia willa przeszła pod zarządek Państwowej Szkoły Muzycznej, która jednak nie ma pieniędzy na remont.



Zniszczeń dokonano „na prawach wojennych”. Tak wyglądają budynki pozostawione w Żaganiu przez opuszczające miasto wojska radzieckie. Fot. Kru-Krz

Pozostałym budynkom nie dano jeszcze szansy. Ci, którzy do nich wchodzić zalamują ręce. Do dziś w budynku przylegającym do terenu szpitala wojskowego jest przed szkołą. Na balkonie od ulicy stoi coś, co kiedyś było szafą. To „coś” zaczęło się widocznie wywracać, bo przybito „je” za pomocą dechy do... dachu! W ogródku zabaw dziecięcych dominującym akcentem jest blaszane, pomalowane na czerwono „pudło” układające się w napis „Ślawa KPCC”

Do kiedy jeszcze te sprawy będą tajemnicą i przedmiotem niedomówień?! — wściekają się ludzie odpowiedzialni za sprawy miasta. Czy generał Dębicki (pełnomocnik polskiego rządu do spraw pobytu wojsk radzieckich w Polsce) jest ślepy i głuchy? Chcielibyśmy przecież przejąć ten majątek. Na żadne pismo nie odpowiedziano. Nawet decyzji o przekazaniu tych nielicznych do-



mów nie dano władzom miasta do ręki. Radni Żagania postulowali aby powołać wspólną z Rosjanami komisję do spraw przejęcia od IWAR-u (Jednostka Wojsk Armii Radzieckiej) w Starej Koperni wszystkich willi, które są im zobowiązane. Nic z tego.

Niedługo stąd odejdą. Co jeszcze chcą zabrać? Zresztą zgodnie z prawem nie tylko nie wolno im dewastować. Powinni oddać domy w stanie zdatnym do użytku. Wiadomo, że nie są, a więc muszą dać władzom miasta środki na remont. Czy nasz rząd będzie o tym pamiętał? Bo na wszelkie miejscowe interwencje strona radziecka stwierdza, że rozliczy się z polskim rządem.

Nie chodzi tylko o Żagań. Nie bez powodu przecież powołano związek gmin i miast, w których stacjonują Rosjanie. Jeśli nawet związek nie działa wiele, to przynajmniej dokładnie zarejestruje ten obraz niedokończonych woj-

LESZEK KRUTULSKI
-KRECHOWICZ
MACIEJ SZAFRAŃSKI

W „Piastach” pogotowie strajkowe

22 bm. o godz. 14.30 załoga Spółdzielni Niewidomych „Piast” w Sulechowie rozpoczęła pogotowie strajkowe. Jak nas poinformowała p. Genowefa Sobanska z NSZZ „Solidarność”, powodem rozpoczęcia akcji strajkowej w spółdzielni są nie spełnione postulaty placowe załogi. Sulechowski „Piast” produkuje szcztolki i pędzle główne na eksport, niestety zarobki pracowników są coraz gorsze. W ubiegłą sobotę związkowcy z „Solidarność” próbowali m.in. placowo postulatów załogi negocjując z prezesem spółdzielni Zenonem Świąniem. Rozmowy nie odniosły jednak skutku. Jeśli do godz. 13 w środę 24 bm. władze „Piasta” nie zareagują na protest załogi rozpocznie się dwugodzinny strajk ostrzegawczy, a od godz. 6 w czwartek 25 bm. strajk właściwy. (AG)

Kto napisze do Craiga?

Wczoraj otrzymaliśmy jeden z listów wysłanych przez Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze do dziesięciu miejscowych firm i instytucji, na prośbę firmy Nichimen. Chodzi o spełnienie ostatniego życzenia 17-letniego umierającego chłopca. Leży on w Szpitalu Królewskim w Londynie z powodu guza mózgu, bez żadnych szans na wyzdrowienie. Jego marzeniem jest uwiecznienie swojego nazwiska w „Księdze Guinnessa” jako tego, który otrzymał najwięcej kart pocztowych. Jeśli zechce państwo sprawić, by jego marzenie się spełniło, prosimy o wysłanie Waszej pocztówki na adres: Craig Sherwood, 56 Road Carshalton, SURREY SM 14 D, Wielka Brytania. (ew)

Premier Mazowiecki oczekiwany w Niemczech

Jak podała agencja DPA, znane są już terminy wizyt w Republice Federalnej Niemiec polskiego premiera Tadeusza Mazowieckiego, szefa państwa radzieckiego Michaila Gorbaczowa i prezydenta USA George'a Busha, którzy przybędą tam w listopadzie br.

Prezes Rady Ministrów RP Tadeusz Mazowiecki oczekiwany jest 8 listopada w RFN, gdzie omówi z kanclerzem Kohlem założenia układu o przyjaźni między Polską a Niemcami Układ, w którym za pisana zostanie na trwałe polska granica zachodnia, ma być podpisany i ratyfikowany na początku przyszłego roku.

Irak przejął amerykańskie rakiety

Irakijczycy po inwazji na Kuwejt przejęli „pewną liczbę” amerykańskich rakiet przeciwlotniczych typu Hawk, które znajdowały się na wyposażeniu armii kuwejckiej — oświadczył w Paryżu amerykański minister obrony Dick Cheney. Informację tę ujawnił w niedzielę jako pierwszy amerykański dziennik „Washington Post”, podkreślając, że Amerykanie obawiają się, że Irak może szybko wyszkolić obsługę 150 rakiet Hawk przechwyconych w Kuwejcie.

ROZMOWA NOWEJ

Z nadkomisarzem JANEM TŁUCZKIEM — Komendantem Rejonowym Policji w Nowej Soli.

Policjanci jadą do Rzymu

— Podobno nowosolscy i zielonogórscy policjanci chcą osobiście złożyć papieżowi życzenia imiennymi? — Oczywiście!

— Nie jeszcze nie mogę powiedzieć dokładnie. Istotnie — wyjeżdżamy do Włoch, istotnie — staraliśmy się tak dobrać termin wyjazdu, by 4 listopada (czyli w dzień imienin Karola) móc spotkać się z Ojcem Świętym. Na razie wiem tylko tyle, że istnieje możliwość, by 4 listopada o godz. 9.00 Jan Paweł II przyjął nas na prywatnej audyencji.

— Bylibyście pierwszymi polskimi policjantami, których przyjmie papież. Skąd się wziął ten zamiar? — Dobrze pani wie, że przez lata całe milicjanci byli wyalienowani ze społeczeństwa. A przecież jesteśmy normalnymi, zwykłymi Polakami! Już wcześniej czyniliśmy kroki w kierunku pojednania — także z Kościołem. Pamięta pani zapewne nasz tegoroczny mecz piłkarski; nowosolscy milicjanci — księża. Ta sama idea przewidywała naszemu obecnemu zarządcy; pokazać, że jesteśmy spójną częścią całego narodu i nie powinno być podziałów, że ten to dobry Polak — katolik, a tamten — to policjant.

— Czyja była inicjatywa, Komendy Rejonowej czy NSZZ Policjantów? — Komendy Rejonowej albo związkowców — jak pani woli, bo

my wszyscy tu, w Nowej Soli, należemy do związku. — Zabieracie ze sobą mundury policyjne do Rzymu? — Oczywiście!

— Co chcielibyście przekazać Ojcu Świętemu, jeśli uda się wam z Nim spotkać? — Poza złożeniem imiennych życzeń chciałbym, w imieniu wszystkich funkcjonariuszy, podziękować papieżowi za Jego ogromne działania na rzecz wolności osobistej każdego człowieka, nie tylko Polaków, za walkę o prawo do wolności na całym świecie.

JOLANTA SADOWSKA

Wstrząsające odkrycie nad Odrą

W poniedziałek, 22 bm. około godziny 9.30 znaleziono w Nowej Soli zwłoki tygodniowego noworodka. Ciało dziewczynki, porzucone w krzakach nad Odrą, było zawiązane w szmaty i włożone do foliowego worka.

Brak jest na razie bliższych danych. Policja prosi o kontakt wszystkie osoby mogące udzielić informacji pomocnych w prowadzonym śledztwie. (kmk)

WYDARZENIA

Odlecieli na zawsze?

BRATYSŁAWA. Z lotniska Ślacz niedaleko Bańskiej Bystrzycy odlecieli w poniedziałek do ZSRR ostatnie radzieckie śmigłowce bojowe Mi-24 i Mi-8. Tym samym na terytorium Słowacji nie ma już maszyn lotnictwa wojennego ZSRR. Pozostałe po nich obiekty gospodarcze i magazyny zostaną przekazane stronie czechosłowackiej do końca listopada, a do końca tego roku do Słowacji wycofa się radzieckich lotników wojskowych i personel naziemny.

Saddam okłamał mnie

KAIR. Król Arabii Saudyjskiej Fahd oskarżył prezydenta Iraku Saddama Husajna o to, że okłamał jego i prezydenta Egiptu Mubarakę na krótko przed inwazją iracką na Kuwejt. Zapytany o powód nadzwyczajnej aktywności i ruchów wojsk irackich na granicy kuwejckiej Saddam Husajn miał stwierdzić, że chodzi tylko o rutynowe ćwiczenia wojskowe. Saddam dodał, że Irak nie użyje siły do rozstrzygnięcia na swoją korzyść sporu z Kuwejtem o ropę naftową i strategiczne rejonu ropośne.

Francja żąda konsultacji wielkich mocarstw

PARYŻ. Rząd francuski zażądał zwolnienia konsultacji pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie sytuacji w Libanie, co może doprowadzić do wniesienia konkretnych rezolucji na forum tej rady — oświadczył szef francuskiej dyplomacji Roland Dumas. W wywiadzie dla radia francuskiego minister zauważył, że tylko legalny rząd Libanu Elias Hraoui może wystąpić z formalnym wnioskiem do Rady Bezpieczeństwa o uchwalenie ewentualnych sankcji przeciwko obcym wojskom (syrzyjskim i izraelskim) okupującym Liban.

Nagrody Pen-Clubu

WARSZAWA. Wczoraj odbyła się uroczystość wręczenia nagród polskiego Pen-Clubu za rok 1990. Wręczył je prezes, Juliusz Zułowski. Laureatami nagród zostali:

- im. Jana Parandowskiego — Gustaw Herling-Grudziński,
- za przekłady literatury polskiej na języki obce — Klaus Staemmler (Niemcy) i Petar Vujević (Jugosławia),
- za przekłady poezji obcej na język polski — Jarosław Marek Rymkiewicz,
- za przekłady prozy obcej na język polski, szczególnie zaś za przekład „Archipelagu Gułag” Aleksandra Solżenicyna — Jerzy Pomianowski,
- edytorskiej — Zygmunt Kubiak za wydanie „Iliady” i „Odysei” oraz Henryk Markiewicz i Andrzej Romanowski za wspólne wydanie dzieła „Skrzydlate słowa”.

Mniej ropy z ZSRR

MOSKWA. Produkcja ropy naftowej w Związku Radzieckim, która już się zmniejszyła, w przyszłym roku spadnie jeszcze bardziej — powiedział wiceprzewodniczący państwowej komisji planowania Artem Troicki, w wywiadzie dla dziennika „Pravda”.

Przestarzałe urządzenia i problemy z transportem coraz bardziej ograniczają rozwój przemysłu naftowego w Związku Radzieckim, który jest największym na świecie producentem ropy naftowej.

Mecziar grozi

PRAGA. Szef słowackiego MSW Anton Andrasz jest członkiem ruchu chrześcijańsko - demokratycznego i odpowiada przed jego kierownictwem, a nie premierem — oświadczył szefowi rządu słowackiego Vladimirovi Mecziarowi przedstawiciel chadecji Jan Czarnogursky, gdy Mecziar, niezadowolony z pracy ministra, chciał go zdymisjonować. Czarnogursky dodał również, iż Mecziar „jako były komunista jest tyle samo wart co komuniści dzisiejsi”.

Monarchiści zjeżdżają do Polski

WARSZAWA. Jak poinformował PAP Klub Zachowawczo-Monarchistyczny, będzie on organizatorem Europejskiego Kongresu Monarchistycznego, który odbędzie się w Polsce 8 i 9 grudnia br., z udziałem przedstawicieli organizacji monarchistycznych z Europy Zachodniej i USA.

Tematem kongresu będzie przyszłość idei królewskiej w Europie i możliwości restytucji tej formy ustrojowej w poszczególnych krajach oraz wzajemna prezentacja dorobku i wartości europejskiego i polskiego monarchizmu. Organizatorzy zamierzają również ukazać społeczeństwu i rozpoczynającemu kadencję prezydentowi wartości autentycznego autorytetu władzy.

Pomnik Popiełuszki w Nowym Jorku

NOWY JORK. W polskiej dzielnicy Greenpoint w Nowym Jorku odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Jerzego Popiełuszki. Pomnik stanął na przylegającym do Maccarren Park skwerze noszącym imię księdza Jerzego. Twórcą pomnika jest rzeźbiarz Stanisław Lutostański, mieszkający w Barre w stanie Vermont.

Husajn zwalnia zakładników

BAGDAD. Prezydent Saddam Husajn obiecał uwolnić pewną liczbę amerykańskich zakładników znajdujących się w Iraku i zwrócił się do parlamentu irackiego o przedyskutowanie we wtorek kwestii zwolnienia wszystkich zakładników francuskich.

Nagroda dla polskich filmów

GENEWA. Jury 22 festiwalu filmów dokumentalnych w Nyon (Szwajcaria) przyznało „Srebrne Sesterce” ex-aequo dwóm filmom: „Las katyński” reż. Marcela Łozińskiego (kooprodukcja polsko francuska) oraz „Proces” reż. Krzysztofa Langa. „Złota sesterce” zdobył film rosyjski pt. „Wasz odchodzący obiekt: Leonid Oboleński” w reżyserii Lwa Danilowa. (PAP)

Do Niemiec

Z wizą, czy bez?

(KORRESPONDENCJA WŁASNA)

Plany rządu federalnego w Bonn dotyczące wprowadzenia bezwizowego ruchu między Polską a Niemcami spotkały się z ostrą krytyką rządów regionalnych.

I tak minister spraw wewnętrznych Nadrenii-Westfalii Herbert Schnoor stwierdził w Duesseldorfie, że zniesienie wiz doprowadzi do napływu Polaków szukających w Niemczech azylu, ale jednocześnie zaproponował stworzenie modelu małego ruchu przygranicznego, nawet z możliwością podjęcia przez Polaków legalnej pracy, tak jak to ma miejsce na terenach przygranicznych pomiędzy Niemcami i Czechosłowacją.

Podobne w tonie głosy nadeszły z Bawarii. Politycy z kręgu CSU reprezentowani przez Edmunda Stoibera wyrazili się, że „tak długo, jak długo istnieje przepaść w standardzie życiowym pomiędzy Polską i Niemcami całkowite otwarcie granic jest nie do pomyslenia”.

Pod największym ostrzałem plany rządu bońskiego znalazły się w Berlinie. „Na całkowite otwarcie granic brakuje warunków”, powiedział poseł do berlińskiego senatu D. Buwitt, „otwarte granice mogą być dopiero wtedy, kiedy zostanie zagwarantowane przez obie zainteresowane strony to, że nie dojdzie do katastrofalnej sytuacji jaka miała miejsce w mieście przed wprowadzeniem wiz”. „Obowiązek posiadania wizy można znieść jeżeli znajdzie się skuteczny środek na zlikwidowanie nielegalnej pracy, a przede wszystkim przestępstw kryminalnych, poza tym muszą być zapewnione warunki higieniczne dla setek tysięcy Polaków przybywających każdego tygodnia do Berlina. Tych miasto nie posiada” — powiedział poseł D. Buwitt.

Heinrich Lummer inny poseł z ramienia CDU stwierdził, że „jeżeli rząd chce z końcem roku znieść wizy, świadczy to tylko o braku rozeznania w Bonn jak delikatnym jest ten problem dla Berlina i pięciu nowych Landów w Niemczech”.

W. MROZ

MEN się zgadza Marek Kotański zarabia 4,5 mln.

WARSZAWA. W związku z postulacjami rad pedagogicznych i związków zawodowych zrzeszających nauczycieli, dotyczącymi innego niż określa to zarządzenie nr 8 z dnia 26 lutego 1990 r. w sprawie organizacji roku szkolnego 1990/91 odpracowania dni: 2 listopada 90 i 31 maja 91 r. w tych szkołach o pięciodniowym tygodniu pracy, w których te dni będą wolne od zajęć dydaktycznych, Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje, że wyraża zgodę na podejmowanie decyzji przez dyrektorów szkół o zrealizowaniu zajęć przypadających na te dni w inne soboty od podanych w cytowanym wyżej zarządzeniu.

(PAP)

WARSZAWA. W związku z zarzutami kierowanymi do stowarzyszenia „Monar” w wyniku nie dawnej kontroli przeprowadzonej przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, dziennikarz PAP zwrócił się do Marka Kotańskiego o wyjaśnienie niektórych zarzutów.

Nie mogę potwierdzić, że zarabiam prawie 7,5 mln zł — powiedział M. Kotański. Na rękę otrzymuję, pracując na 1,5 etatu po 25 latach pracy zawodowej, ok. 4,5 mln zł. Składa się na to płaca zasadnicza wynosząca wg tabeli płac dla pracowników służby zdrowia 1.250 tys. zł, dodatki stażowy i funkcyjny, premia regulaminowa oraz premia preferencyjna za opiekę nad pacjentami — nosicielami wirusa HIV, z którymi przebywam od rana do wieczora. Wypłacanie tego rodzaju premii związane jest z realizacją resortowego programu za pobiegania wirusowi HIV wśród narkomanów.

Nowe podatki

WARSZAWA. Projekty nowych ustaw podatkowych zdominowały wczorajsze posiedzenie KERM. Ich przyjęcie oznaczać będzie do pełnienia zmian składających się na nowy system podatkowy w Polsce.

Najistotniejszym z dokumentów omawianego bloku jest projekt ustawy o podatku od produktów i usług (tzw. polski vat). Podatek taki stosowany jest obecnie w 52 krajach, w tym w całej EWG. Za kładą się, iż w Polsce będzie obowiązywał począwszy od II półrocza przyszłego roku. Podczas posiedzenia ustalono, iż istniejące jeszcze rozbieżności i uwagi będą przedmiotem dalszych uzgodnień, tak aby projekt ustawy mógł być przedstawiony na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

KERM omówił również projektowane zmiany w ustawie o podatku obrotowym i w ustawie o opodatkowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej. Sprowdzają się one do pobierania podatku od importu, na granicy, od wszystkich importowanych towarów, za równo przez osoby prawne, jak i jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej.

(PAP)

SUPEREXPRESS

OPLA R-2000 rok 1977 — sprzedaż. Gorzów, Wawrzyniaka 22. 4-GG

UDZIELAM korepetycji z angielskiego. Tel. 29-721, w godz. 16.00—20.00. 125-Z

GOSPODARSTWO 6 ha z zabudowaniami w Gorzowie — pilnie sprzedam. Gorzów ul. Półwiejska 4 (Zawarcie). 6-ZB

REMINGTON — 232, luneta 6x12 — stan bardzo dobry — tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 653-14. 77-A

Ważka O BELWEDER

Kandydaci na urząd prezydenta nadal podróżują po kraju chcąc zjednać sobie elektorat.

* **KORNEL MORAWIECKI** przebywał w Trójmieście. Stwierdził m.in. „...reformy rolne to byłoby oszustwo. Komuniści zagrabili majątek i tylko na chwilę dali ją chłopom po to żeby z powrotem zabrać i upaństwowić”.

* Lider KPN, **LESZEK MOCHULSKI** odwiedził Kraków. Prezentując swoją koncepcję prezydentury stwierdził, że jest zwolennikiem silnego urzędu prezydenckiego, któremu podporządkowana jest władza wykonawcza.

* Przywódca NSZZ „Solidarność” **LECH WAŁĘSA** przebywał w Bydgoszczy, w zakładach „ZREMB-MAKRUM”. Zapytany o metody prywatyzacji dużych zakładów przemysłowych odpowiedział: „...konieczne jest przekazanie części majątku narodowego w ręce współobywateli. Nad tym jaka ma być ta część, zastanawiam się moi eksperci”.

* Z kandydowania do urzędu prezydenta zrezygnował **JANUSZ BRYCZKOWSKI**, kandydat z ramienia Polskiej Partii Zielonych. „Rezygnuję, ponieważ dokonuje się głęboki podział społeczeństwa. Dzieje się to w imię wolności i

demokracji. Polska Partia Zielonych nie może w tym uczestniczyć nawet w mikroskali. Będzie mi popierała Wałęsę”.

* **TADEUSZ MAZOWIECKI** zapowiedział w Poznaniu gotowość wzięcia udziału w debacie wyborczej z **LECHEM WAŁĘSĄ** na ekranach TV. Czas anteny przeznaczony na debatę musi gwarantować możliwość rzeczewego i wyczerpującego przedstawienia poglądów obu zainteresowanych. Spotkanie takie powinien prowadzić niezależny dziennikarz lub grono dziennikarzy występujących w imieniu ogółu wyborców. Pytania zadawane obu kandydatom powinny być identyczne.

* **WŁODZIMIERZ CIMOSZEWICZ** wnioskuję o poddanie kampanii wyborczej i wyborów kontroli międzynarodowej. Uważa, że na oczach oburzonej opinii publicznej dokonuje się kolejnych aktów łamania wolności prasy oraz dostępu do środków przekazu.

* „Jedyną szansą rowoju polskich przedsiębiorstw jest rozwinięcie efektywnego handlu z Zachodem” — taki pogląd wyraził kandydat na prezydenta, **STANISŁAW TYMIŃSKI** na spotkaniu z kadrą kierowniczą huty „Stalowa Wola”.

(oprac. JK)

Koniec dwuwładzy?

Jak informuje Agencja Wschodnia, Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie w ustalonej rezolucji stwierdza m.in., że „działalność legalnych władz przebywających na obczyźnie wygasnie, gdy naród w wyborach demokratycznych dokona wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i parlamentu. Prezydent RP przekaże swój urząd z chwilą osiągnięcia celów emigracji niepodległościowej”.

Rezolucja głosi również, że Rada Narodowa RP w zapowiedzianych wyborach prezydenckich w kraju widzi możliwość wyrażenia swobodnej woli narodu.

OPZZ się zastanawia

WARSZAWA. OPZZ wciąż jeszcze nie zdecydowało się jakimi kandydatami w kampanii prezydenckiej ma udzielić swego poparcia. W dyskusji na posiedzeniu prezydium rady OPZZ oraz przewodniczących ogólnokrajowych organizacji związkowych i WPZZ padało jednak najczęściej nazwisko Tadeusza Mazowieckiego. Za Mazowieckim opowiedział się również, wyrażając swój osobisty pogląd, Alfred Miodowicz. Postano wiono, że ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie prezydium rady OPZZ po konsultacji z organizacjami ogólnokrajowymi, a nastąpi to 12 listopada.

Armia niemiecka nie potrzebuje...

BONN. Sprzęt wojskowy należący dotychczas do armii wschodnoniemieckiej albo zostanie przekazany armii amerykańskiej w Zatoce Perskiej, albo będzie zniszczony — powiedział minister obrony Gerhard Stoltenberg gazecie „Welt am Sonntag”. Armia niemiecka nie potrzebuje wyposażenia wojskowego NRD, bowiem jej liczebność będzie nie większa niż stan armii RFN przed zjednoczeniem.

Społeczne opinie o prywatyzacji

62 proc. respondentów Centrum Badań Opinii Społecznej uznało, że prywatyzacja jest na dolegliwość polskiej gospodarki lekiem koniecznym, ale nie wystarczającym. Według 14,9 proc. jest to środek nawet niekonieczny, w opinii 12,1 proc. — konieczny i wystarczający.

Blisko połowa ankietowanych (46,1 proc.) jest zdania, że dotychczasowe działania zmierzające do prywatyzacji gospodarki przebiegają zbyt opieszale; w opinii co trzeciego z zapytanych (32,5 proc.) — przeciwnie, proces prywatyzacji przebiega wystarczająco szybko, a według 12,4 proc. — nawet zbyt szybko.

Zapytani, kiedy ich zdaniem przeciętny człowiek odczuje realne korzyści z prywatyzacji w gospodarce, odpowiadali najczęściej, że nie wcześniej niż za 5 lat (34,9 proc.); zdaniem 26,9 proc. respon-

dentów realne korzyści z prywatyzacji dadzą się odczuć za 2—3 lata, wg 17,2 proc. — może po 10 latach, w opinii 7,4 proc. — już po mniej więcej roku, a nawet wcześniej, zaś w przekonaniu 8,2 proc. — nigdy.

Na pytanie, jaką zasadą powinny się kierować władze przystępujące do prywatyzacji, stwierdzano najczęściej, że dążeniem do tego, aby nikt nie został w procesie prywatyzowania gospodarki pokrzywdzony (37,4 proc.). Blisko co trzeci z ankietowanych (30,3 proc.) podkreślił w odpowiedzi, że przyjęte rozwiązania powinny być maksymalnie skuteczne pod względem ekonomicznym, a 29,4 proc. zapytanych za główną zasadę prywatyzacji uznało niedopuszczenie do tworzenia nowych grup uprzywilejowanych.

(PAP)

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 20 października 1990 roku zmarł nagle

s.p.

Wacław Jaroszewicz

długoletni nauczyciel, wychowawca wielu pokoleń młodzieży. Pogrzeb odbędzie się w środę 24 października 1990 roku o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym w Sprotawie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 8.00 w kościele parafialnym. Pogrzebni w żalobie

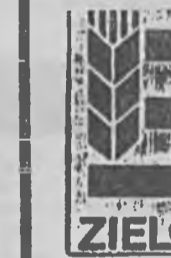
124-Z

żona, dzieci oraz rodzina.

— Jest pani dyrektorką szkół — Nasze liceum dzielnym organem

Ważka O BELWEDER

Kilka tygodni „sensacji” w Kierowca zmierzają kongresu partii zmian statutowych. Ponieważ propozycje stały się przyjęte i tzw. grupa warszawska i białostocka która przez Radę została uznana „separatystów”



ZIELONA GÓRA

zmienić... or... PODW...

00... W Y...

— 1... — 2...

Oproc... czny... ny z... żąda... ności...

Kierownik, czy dyrektor?

Z IRENĄ BIERWIACZONEK — nowo mianowaną kierowniczką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zielonej Górze — rozmawia CZESŁAW MARKIEWICZ



Fot. M. Woźniak

— Jest pani kierowniczką, czy dyrektorką szkoły?
 — Nasze liceum nie jest samodzielnym organizmem. Od począt-

go, ale obiegowo mówi się o tym stanowisku... dyrektorką.

— Czy już na zawsze wiąże pani swoje losy z tą szkołą?

— Pedagogicznie tak, ale w sensie funkcji kierowniczych na pewno nie. Jestem nauczycielem najbardziej obciążonym obowiązkami zawodowymi, poza tym uprawiam własną, przeważnie nocną twórczość malarską. W związku z tym administrowanie szkołą zostawiam lepszym od siebie.

— O Liceum Plastycznym krąży często niesprawdzone w rzeczywistości opinie, że rozbudzenie niezdrowe ambicje, kształcenie domorosłych artystów zamiast solidnie przygotowanych do zawodu rzemieślników.

— Ludzie którzy do nas trafiają, w pierwszym rzędzie mają ambicje artystyczne. Liczą na to, że szkoła będzie dla nich pomostem między podstawówką a wyższą uczelnią. Myślą też, że droga od słabych odrysowanych Donaldów do wielkiej sztuki jest prosta i gładka. Tym najlepszym szkoła zapewnia realizację takich marzeń. Na przykładzie choćby ostatnich dwóch lat, wygląda to następująco: z 15 startujących na wyższe uczelnie artystyczne 12 osób studiuje. Co się dzieje z resztą? Z tego, co wiemy wszyscy znaleźli za trudnienie na tzw. rynku dekoratorskim — teraz szczególnie chłonnym. Poza tym nasza szkoła ma profil ogólnoartystyczny, najbardziej uniwersalny. Stąd nie blokuje tych najzdolniejszych, a tym

słabszym stwarza szanse podjęcia pracy nawet w szkole, po przesz koleniu pedagogicznym.

Co do snobizmu artystycznego naszych uczniów objawianego po za szkołą — nie czujemy się za to odpowiedzialni. Po prostu istnieje taka potrzeba szczególnie w środowiskach rówieśniczych. W szkole wybijamy to z głowy już w pierwszej klasie.

— Zajęcia praktyczne prowadzą w większości artyści plastycy. Czy będąc fachowcami w swoich dziedzinach są też zdolnymi pedagogami?

— Szkolenie artystyczne ma absurdalne przepisy dotyczące za trudnienia. Preferuje się ludzi z wykształceniem pedagogiczno-artystycznym. Tu, w Zielonej Górze, mamy po prostu najlepszych ludzi jakich możemy mieć w tych okolicznościach. Dla plastyka profesjonalista praca w szkole jest po prostu nieopłacalna.

— Założyła pani krótki okres kierowania szkołą, niemniej czy żechce pani coś zmienić, przetrwać do góry sztalugą?

— Spróbuję zrobić jedno — uspokoić pracę. Pewnie, że marzy mi się grafika komputerowa, świetne wyposażenie techniczne pracowni, gdzie można by odejść od pedzla na rzecz aerografu (plakat), praca z dziesiątką uczniów, a nie osiemnastką itp. Ale rzeczywiście jest taka, jaka jest. Szkoła po prostu jest biedna.

— Powiedzmy jeszcze na koniec o najistotniejszym problemie szkoły.

— Jest nim niemożliwość wydestatuacji się spod „opieki” Kuratorium i bezpośrednia podległość Ministerstwu Kultury i Sztuki.

W Żarach — poziom światowy

Od 16 sierpnia br. mgr Stanisław Przekaziński w Żarach. Wygrał konkurs na to stanowisko. Po przedni dyrektor — Roman Krajnik został odwołany.

W porównaniu z ubiegłym rokiem zmniejszyła się o około 40 proc. produkcja przekazińskich dzieł. Nie ma nadziei, że odbiorcy krajowi zwiększą w tym roku zamówienia. Od lutego wszystkie soboty robocze do końca drugiego kwartału były w zakładzie sobotami wolnymi. Załoga w tych dniach korzystała z urlopów wypoczynkowych, bądź bezpłatnych. Po raz pierwszy w trzecim kwartale wprowadzono soboty robocze, ale tylko dla wydziałów produkcyjnych.

Dyrektor mgr Stanisław Przekaziński powiedział nam: „Wstrzymałem akcję grupowych zwolnień, ponieważ nie dawało to żadnych wyników ekonomicznych. Pracuję tylko tyle ile mamy zleceń i przez tyle dni, na ile wystarczy nam pracy, a ja ze swej strony gwarantuję, że zarobki w stosunku do maja br. nie będą mniejsze niż 75 proc. dotychczasowego wynagrodzenia. Jest to korzystniejsze z punktu widzenia społecznego, bowiem gdybym musiał zwolnić pracowników, to poszliby na zasilek dla bezrobotnych, o wiele niższy od tego, co zarabiają teraz. Załoga zaakceptowała takie rozwiązanie. Postąpiłem w ten sposób również dlatego, że zwolnionych pracowników musiałbym z czasem ponownie przyjąć. Byłaby wielka szkoda dla zakładu, gdyby nie można ich było odzyskać, ponieważ znaleźli pracę gdzie indziej.

Przyspieszyłem prace nad nowymi wyrobami, jak przekazińskie R-15 dla odbiorców w Europie za ehadniej, gniazdo PS-11 i PZ-8.

Tygodniowo montowaliśmy od 4 do 6 tysięcy sztuk przekazińskich dla kontrahenta w Berlinie Zachodnim. Odbiorca zapytał nas, kiedy będziemy gotowi produkować 10 tysięcy? Już gotowi jesteśmy do produkowania 13 tysięcy sztuk przekazińskich tygodniowo. Konstruktorzy pracowali od rana do wieczora. Zrezygnowali nawet z urlopów wypoczynkowych. Jestem przekonany, że w tym kwartale produkcja wróci do normy.

Dodatkowym przedmiotem produkcji będzie przekaziński RA-2, na bazie którego Kraków będzie produkował regulatory do nowego typu samochodu. Samochód z tym urządzeniem przebadany zostanie w Turynie.

„Świat potrzebuje od 20 do 30 milionów przekazińskich rocznie, nad którymi właśnie pracujemy. Gdyby wcześniej dyrekcja poważniej podszła do tego zagadnienia, nie doszłoby do spadku produkcji, do zwolnień. Dziś tylko od nas samych zależy uruchomienie nowej produkcji, a nie chcemy wypuścić bibli. Bank Rozwoju Eksportu zaproponował nam udzielić kredytu dewizowego w wysokości około 5 mln dolarów, na uruchomienie masowej produkcji przekazińskich miniatur. Są firmy, które chcą od nas kupić po półtora miliona sztuk rocznie nowych przekazińskich”.

Od stycznia 1991 roku dyrektor planuje zlikwidowanie akordu, bo cierpi na tym jakość wyrobów. Nie będzie się różnicować przekazińskich na kraj i na eksport. Będą tylko dwa standardy — zachodnioeuropejski i amerykański. Na przekazińskie R-15 zakład ma amerykański znak jakości. Przy okazji również odbiorcy krajowi będą mogli kupić przekazińskie na poziomie światowym”.

(Z.R.)

Władza Leszek poprze Lecha O BELWEDER pod warunkiem

Kilka tygodni temu doszło do „sensacji” w KPN-ie. Część działaczy zmierzała do przyspieszenia kongresu partii oraz do pewnych zmian statutowych i personalnych. Ponieważ propozycje te nie zostały przyjęte przez ogół KPN — tzw. grupa warszawska, krakowska i białostocka zwołała naradę, która przez Radę Polityczną KPN została uznana za nielegalną i „separatystów” wykluczono z szeregów partii. W związku z tym wykluczeni powołali Frakcję Demokratyczną KPN.

O wypowiedź na ten temat poprosiliśmy Włodzimierza Woźniaka, szefa Kierownictwa Akcji Bieżącej Obszaru VI KPN w Zielonej Górze. Oto jego zdanie:

— Nie jesteśmy przeciwnikami walki wewnątrzpartyjnej ale trzeba ją prowadzić zgodnie ze statutem. Uważamy, że zwołanie nara-

dy przez obecną Frakcję Demokratyczną było wbrew statutowi. Po pieramy niektóre ich założenia czyli przyspieszenie kongresu, zmiany statutowe oraz konieczność szerokiej dyskusji o programie gospodarczym. Dotychczasowy statut był opracowany dla organizacji działającej w podziemiu, w tej chwili należy go dostosować do potrzeb partii funkcjonującej legalnie.

Frakcja Demokratyczna zdecydowała się bezwarunkowo poprzeć kandydaturę Lecha Wałęsy, natomiast KPN w zamian za poparcie oczekuje spełnienia pewnych warunków. Najistotniejsze z nich, to natychmiastowe odstąpienie od planu Balcerowicza (co

zapowiada Wałęsa, lecz niezbyt wyraźnie), przejęcie insygnii władzy od prezydenta Kaczorowskiego, urzędującego w Londynie (Wałęsa już to przyrzekł) oraz odebranie rządowi całkowitej kontroli nad telewizją.

Swoją kandydaturę Leszek Moczulski interpretuje jako gwarancję spełnienia przez Wałęsę tych właśnie warunków. Zapewnia, że z chwilą otrzymania stosownych deklaracji wycofa się z kampanii prezydenckiej i stanie po stronie przewodniczącego Solidarności.

notował (sg)

Spółdzielnia jednobranżowa

Prywatyzacja osiągnęła Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Głogowie. Ze 154 osób załogi, po zostało 36. Od 1 października br. 56 zakładów usługowych różnych branż, przeszło w prywatne ręce.

Ponieważ nasze państwo należy do bogatych, zwolniło od podatku na dwa lata właścicieli przejętych zakładów. Gdyby nadal byli w spółdzielni, takich ulg by nie mieli.

Spółdzielnia sprzedała nowym właścicielom urządzenia i sprzęt znajdujący się w zakładach np. wyposażenie fryzjerskie za 3 mln zł (nowe kosztuje ok. 30 mln zł).

Urządzący prezes „Wielobranżówki” Szymon Szypski nie ma zbyt wesołej miny. Pomieszczenia biurowe opustoszały, bo zarządza nim może zajmować się kilka osób. Powierzchnia zakładu produkcyjnego, przyległego do biurowca, wybudowanego od podstaw przed laty, także nie jest w pełni wykorzystana.

Spółdzielnia radzi sobie jak może w przejściowej sytuacji. Świadczy usługi ślusarsko-sprawialnicze dla każdego, kto się o to zwróci. Produkuje nadal taczki metalowe na gumowych kołach i sprzedaje w cenie zbytu po 150 tys. za sztukę. Odbiorcami są Spółdzielnie Ogrodnicze, PSS i osoby prywatne. Dla porównania podobna taczka wyprodukowana w No wym Tomysku kosztuje w detalu 320 tys. zł.

Część pomieszczeń biurowych i świetlicę wydzierżawiono na działalność handlową. Na wniosek okolicznych mieszkańców, na placu spółdzielni przy ul. Przemysłowej będzie parking strzeżony.

(e)



— Niech mi Pan powie, czy każdy wyjazd do Moskwy był dla Pana przeżyciem?

— W jakim sensie?

— W takim, w jakim przeżycie dla podwładnego jest wyjazd do wielkiego bossa.

— To pytanie, nie wiem czy ma pan tego świadomość, jest obraźliwe. W moich latach nie było tego typu podległości. To nie był układ taki, jaki istniał między władzą i wasalem. Mimo wszelkich ograniczeń naszej suwerenności, byłem przywódcą niepodległego kraju, z którym Breżniew musiał się liczyć. I on doprawdy mnie szanował i cenił. Jeśli mam być szczerzy, przyznaję, że każdy wyjazd zagraniczny w charakterze oficjalnym był stresujący. Gdy samolot kołował na lotnisku i widoczny był już czerwony dywanik, trybuna, kompania honorowa, a na drzewcach masztów łopotały na wietrze polskie sztandary, to niezależnie czy było to w Moskwie, Paryżu, Bonn, Waszyngtonie czy w Rzymie, odczuwałem emocję i wzruszenie. Niepokoiłem czy dobrze wypadłem myślałem o tym, jak będą mnie widzieli inni. Przecież wiedziałem, że patrzac na mnie, wielu ludzi będzie myślało o Polsce, że będą mnie z nią utożsamiali. To było bardzo emocjonujące, ale także bardzo zobowiązujące. Gdy grano hymn polski, a ja stałem na płycie lotniska, to nie ukrywam, że kilka razy, nie wstydziłem się tego, miałem łzy w oczach, a już z pewnością było tak w Brukseli i w Paryżu. W Brukseli, gdy stałem na płycie lotniska, przypomniało mi się całe moje życie.

— A pierwsza wizyta w Moskwie?

— Pierwsza wizyta była bez sztafardów i bez hymnu. Przyjeżdżałem tam bowiem kilka razy na krótko, jako członek Kierownictwa polskiej partii.

— A czy jest duża różnica między przyjazdem w charakterze wysokiej rangi działacza politycznego a głowy państwa? Formalnie głową państwa Pan nie był, ale w rzeczywistości był Pan tak przyjmowany ze względu na uzgodnione zwykłe wymogi protokołarne.

— Tak, formalnie miałem za każdym razem specjalną delegację Rady Państwa. Moja wizyta w Moskwie jako szefa partii nastąpiła wkrótce po Grudniu, odbyłem ją wspólnie z Piotrem Jaroszewiczem.

— Jaki był wtedy Breżniew?

— Przyjął nas bardzo kordialnie. Naprawdę odczuwał dużą ulgę z racji zakończenia kryzysu, a mnie był wręcz wdzięczny, że z moim przyściem sytuacja w kraju się uspokoiła. Polska była za poważnym krajem, by niepokoję u nas nie spędzają im snu z powiek.

— Z pewnością wtedy całował się Pan z Breżniewem?

— Nie pamiętam tego dokładnie, ale należało to do rytuału. Wiem, że ludzie to śmieszko, ale dla Rosjan pewna wylenność jest sprawą naturalną. Ponieważ należało to do swoistego ceremoniału, nie widziałem powodu, by się z tego obyczaju wyłamywać.

— Przeciwnie, sądzę, że brak pocałunków ze strony Breżniewa byłby świadectwem napięcia politycznych pomiędzy naszymi krajami.

— Ma pan rację.



Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział Wojewódzki

W ZIELONEJ GÓRZE, UL. SOBIESKIEGO 1
 oraz jego Oddział Operacyjny w Żarach, ul. 1 Maja 1

zmieniła oprocentowanie wkładów oszczędnościowych terminowych
 oraz lokat terminowych dla osób fizycznych i prawnych.
 PODWYŻSZONE OPROCENTOWANIE DEPOZYTÓW W STOSUNKU ROCZNYM

od 15 października br.

W Y N O S I :

- 1 MIESIĘCZNE — 25 proc.
- 2 MIESIĘCZNE — 32 proc.
- 3 MIESIĘCZNE — 38 proc.
- 4 MIESIĘCZNE — 40 proc.
- 5 MIESIĘCZNE — 42 proc.
- 6 MIESIĘCZNE — 43 proc.
- 12 MIESIĘCZNE — 44 proc.
- 24 MIESIĘCZNE — 45 proc.

Oprocentowanie wkładów terminowych 4, 5, 6, 12 i 24-miesięcznych dla osób fizycznych podwyższa się o 0,5 proc., jeżeli kwota wkładu wyniesie co najmniej 3 miliony zł. Wysokość oprocentowania wkładów oszczędnościowych płatnych na każde żądanie, dla ludności podwyższa się do 15 proc., środków na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych osób fizycznych do 16 proc.

Zapraszamy do naszego Banku w godz. 8.00—17.00
 w soboty robocze 8.00—14.00
 w Oddziale Operacyjnym w Żarach w godz. 8.00—15.00.

AK-24



SPOR O RUBRYKĘ

Wczoraj na deptaku zielono górkim spotkałem się z czło wiekiem na pozór mądrym, bo utytułowanym stopniem magi sterskim nauk nie wiadomo ja kich, który mi powiedział, że rubryka „Na deptaku”, jest nieadekwatna do rzeczywistości...

(Zr.)

JESIENNE LISCI...

Instrukcji obchodzenia się z jesiennymi liśćmi jak dotąd jeszcze nie wprowadzono, więc każdy ze sprzątających zielono górskie ulice i place ma swój własny sposób. Jedni pakują je w potężne wory, inni wrzucają do koszy na smieci, jeszcze inni palą. Są też, niestety i tacy, którzy zgarniają je w kupyki i odchodzą, „zlecając” do kończenia pracy wiatrowi.

(jp)

ZMIENIĆ NAZWĘ?

Gdyby zapytać mieszkańców Zielonej Góry o ulicę Nową, to na pewno mieliby spore kłopoty z udzieleniem właściwej odpowiedzi.

Promenada ta zlokalizowana jest w pobliżu Browaru i nie jest wcale taka nowa, jak sugeruje nazwa. Najbardziej znają ulicę Nową zielonogórcy taksówkarze i unikają jej jak ognia. Wyboje, dziury i kurz, to tradycyjny pejzaż tej ulicy. Do opórnego fatalnego stanu, dolażył także „cepietka” Zakład Energetyczny. Nie świeci się tu żadna lampa.

A może zmienić nazwę ulicy: Wyboista. Dziurawa bądź Mroczna...

(MS)



Na zielonogórkim deptaku niedoziemne artystyczne widoczki... Fot. Marek Woźniak

Lichwa w majestacie prawa

„Dosolić” szaremu obywatelowi

Zielona Góra. Od 15 bm. wzrosło oprocentowanie stopy podstawowej w naszych bankach. Jest to związane z decyzją Prezesa Narodowego Banku Polskiego — powiedziała nam Antonina Świetlicka — dyrektorka Wielkopolskiego Banku Kredytowego.

W nocy włamano się do sklepu „MAX” w Nowej Soli. Sprawca wszedł przez małe okienko z tyłu sklepu po przepłórowaniu kraty, i wyniósł magnetowidy, odtwarzacze i miksery. Było to drugie w ciągu trzech tygodni włamanie do „MAX-a”.

Wielbiciel krat

Wielbiciel krat

Policja nie powinna mieć kłopotów ze złapaniem sprawcy, który na miejscu przestępstwa pozostawił ślady krwi. Włamywacz pilując kratę zdawał sobie chyba sprawę, że trafi za nią tym razem na dłużej.

(ej)

Stażewski w twórczości innych

Od ub. soboty w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze zwiędzać można bardzo ciekawą wystawę poświęconą twórczości wybitnego artysty malarza Henryka Stażewskiego.

Autorką wystawy jest krytyk sztuki Bożena Kowalska, która za prosiła do udziału w niej pięćdziesiąt twórców różnych pokoleń, nie tylko z kraju. Nie są to arcydzieła jednego kierunku, nie tylko duchowi uczniowie Stażewskiego, ale plastycy różni w sposobie wy

powiadania się. Wszyscy oni znali artystę osobiście, a wystawa za wiera nie tylko ich prace plastyczne powstałe z inspiracji twórczością Stażewskiego, ale także ich wypowiedzi pisemne zarówno na temat teorii Stażewskiego, jak i osobiste wrażenia ze spotkań z nim.

Zielonogórska ekspozycja tej wystawy jest piątą i ostatnią zaranżowaną — po Warszawie, Chełmie, Łodzi i Krakowie.

abr



Wystawę otworzyli — Bożena Kowalska i Leszek Kania. Fot. Marek Woźniak



SESJA RADY MIASTA I GMINY W NOWOGRODZIE

Jutro 24 bm. o 9.00 w Nowogrodzie Bobrzańskim zbierają się radni. Porządek obrad przewiduje uchwalenie statutu miasta i gminy. Ustalony też będzie skład Obwodowych Komisji Wyborczych, do przeprowadzenia wyborów prezydenckich.

WOLNI I SOLIDARNI

KOZUCHÓW. Sympatycy Partii Wolności zebrałi się na swym pierwszym posiedzeniu i postanowili powołać klub pn. „Wolni i Solidarni”. Zapoznano się ze statutem klubu, który obowiązywać będzie wszystkich jego członków. Postanowiono z członkami klubu będą czynnie popierać kampanię prezydencką Kornela Morawieckiego. Ist to więc już kolejne ugrupowanie na barwnym mapie politycznej Kozuchowa.

(SU)

OD 5 LISTOPADA — STRONA MIEJSKA

Na życzenie Czytelników, od 5 listopada br., Zielona Góra będzie miała stronę miejską wyłącznie dla siebie. Pozwoli to na szersze prezentowanie problemów miejskich, trosk Czytelników. Czekamy na propozycje, pomysły, uwagi.

(Zr)

Czarny tydzień na drogach

Zginęło siedem osób

Ubiegły tydzień minął pod znakiem wielu tragicznych wypadków drogowych. Było ich aż 21. Zginęło 7 osób, 27 doznało obrażeń.

Fatalnie zaczęło się od samego poniedziałku. W siedmiu wypadkach w Zielonej Górze poszkodowanych było siedem osób. Odrażeń doznała też siedmioletnia dziewczynka z Żar, która wbiegła wprost pod nadjeżdżający samochód.

11-letni chłopiec wtargnął na jezdnię pod samochód. Efektem nieostrożności było wiele skaleczeń i obrażeń. Zdarzyło się to we wtorek w miejscowości Wrocław (gmina Nowa Sól). Namiast w środek, w wyniku nieprawy widlowego wyprzedzenia przy ulicy Batorego w Zielonej Górze 17-letni chłopak kierujący volkswagenem goltem uderzył w drze

wo. W ciężkim stanie odwieziony został do szpitala.

W takich samych okolicznościach doszło w czwartek do zderzenia dwóch fiatów, 125p i 126p. Odrażeń doznał obaj kierowcy.

O śmiertelnych wypadkach w pobliżu Olszyny pisaliśmy już we wczorajszym wydaniu „Gazety”. Przypomnijmy, że w piątek, samo chód osobowy audi najechał na starą, który zatrzymał się aby przepuścić pojazd nadjeżdżający z naprzeciwka. Dwie osoby kierowca i jego żona zginęły na miejscu, trzecia w wyniku ciężkich obrażeń zmarła w szpitalu.

W sobotę o pierwszej w nocy samochód ciężarowy mercedes jadący w kierunku przejścia granicznego w Olszynie zjechał na lewą stronę jezdni doprowadzając w ten sposób do zderzenia z trzema pojazdami osobowymi. 4 osoby zginęły, 3 doznały obrażeń.

Przyczynami wypadków było wymuszanie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie oraz rażąca nieostrożność kierowców.

ASP

27 i 28 października

Pantomima Tomaszewskiego w Zielonej Górze

Zielona Góra. Niebawem gościć będziemy Wrocławski Teatr Pantomimy, Tym razem pokaże on cykl swobodnych wariacji na temat „Snu nocy letniej”.

Tytania i Oberon, rządzący szekspirowskim światem czarów i marzeń, zostają przez twórców przedstawienia przeniesieni do współczesności, której nie mogą zrozumieć ani zaakceptować...

Reżyserem, choreografem i autorem scenariusza tego widowiska jest Henryk Tomaszewski, a scenografem — Zofia de Ines Lewczuk. Przedstawienia odbędą się w sobotę, 27 października o godz. 19.00 oraz w niedzielę, 28 bm. o godz. 16 i 19.30 w zielonogórkim teatrze.

Bilety są już do nabycia — codziennie w kasie teatru i Biurowo Obsługi Widzów — w godzinach 8—18.

(jp)



LISTY

Zdecydowałam się napisać do Was list, gdyż jestem oburzona Waszą kontrakcją charytatywnej akcji na rzecz Pawła Kadłera. W sprawie leczenia różnego rodzaju wad i ciężkich chorób także u dzieci, mogę służyć przykładami — moja rodzina doświadczyła tego w smutny sposób. (...) Pytam Was i dra Piotra Gajewskiego (bo o tym nie wspomnieliście w wywiadzie red. Grażyny Cudak): kto konkretnie i jakie formy leczenia zaproponował rodzicom Pawła oraz jakie są prognozy tego leczenia? Był przecież konsultowany przez różne znakomitości lekarskie. Kartę informacyjną, jak informujecie w wywiadzie, podpisał ktoś z upoważnienia kierownika prof. J. Sochy. Mam nadzieję, nie nie była to salowa... Nie wiem jak postąpiłby p. red. Cudak i Byłat-Raczyńska, ale ja jako matka zrobiłabym wszystko, by uratować chore dziecko (nawet gdyby to było „tylko” ciężkie kalectwo).

Jestem nauczycielką i moja klasa śledziła z uwagą postępek tej akcji oraz zbierała pieniądze, również na Wasz apel w sprawie Michałka. Po notatce, że operatywna matka wespół z „Gazetą Lubuską” haniebnie oszukała czytelników, dzieci pytały: „Czy to prawda, że oni nas oszukują?” Wiele

musiałam się natrudzić, by wyprostować tę opinię. Wczoraj z rodzicami uzgodniłam, że tak jak pierwotnie planowaliśmy, pieniądze prześlemy na ratowanie Pawła.

Dziwię się Wam, że z tak subtelnej sprawy robicie skandal (chyba przez zazdrość, że akcja „Michał” podjęta przez „Gazetę Nową” przeszła bez większego oddźwięku. Jakże będą skutki takiej wojny podjazdowej między gazetami (a to się wyczuwa) dla przyszłych akcji charytatywnych, niech podpowie wyobraźnia Waszych krewkich dziennikarzy. Jak można budzić w ofiarodawcach wątpliwości tego rodzaju (choćby dzieci z Domu Dziecka, które z wielkim poświęceniem zbierały kasztany)? Zdobywanie czytelników takimi „chwytami” jest niemoralne i prostackie.

Ps. Adres i nazwisko do wyłącznej wiadomości Redakcji.

OD REDAKCJI: Nie użyliśmy w żadnej informacji określenia, iż matka Pawelka wespół z „Gazetą Lubuską” haniebnie oszukała czytelników”. Proponujemy dyskusję na argumenty, a nie epitetę. Nie było naszym celem deprecjonowanie szlachetnej w istocie akcji ludzi dobrej woli. Bezsensem jest tu jakakolwiek rywalizacja pod hasłem, czyja akcja jest lepsza. W obu jednak wypadkach pojawiła się możliwość leczenia dzieci w kraju, toteż uznaliśmy, iż uczciwie wobec Czytelników jest poinformować o tym.

W „Gazecie” z 10.X. zachęcaliśmy Czytelników do podzielenia się z nami opinią czy Festiwal Piosenki Narodów ZSRR powinien

zostać w Zielonej Górze; jeśli tak, to w jakim kształcie. Poniżej publikujemy treść listu, który jest jedyną odpowiedzią otrzymaną przez nas dotychczas.

„Po raz pierwszy kupiłem „ZGN” 10 bm. i jestem już Waszym stałym czytelnikiem (...) Festiwal Piosenki Radzieckiej odbieralem tylko jako słuchacz radiowo lub telewizyj. Raz też słuchałem koncertu „na żywo” (przy sprzyjającym wietrze) na mojej działce budowlanej przy ul. Wyczołkowskiego. Jestem zdecydowanie zwolennikiem tej zupełnie niezłej imprezy. Nie powinna ona zniknąć z kalendarza „kultury Zielonej Góry, gdyż jest wydarzeniem łączącym się nie tylko w stołecy województwa. A przede wszystkim „Zielona Góra” to Festiwal i Winobranie, a raczej „winobranie”, coż by nam więc pozostało?

„Festiwal Piosenki Narodów ZSRR” — te Narody dają ostatnio do autonomii i wychodzą na przeciw inicjatywom naszych wschodnich sąsiadów, należy już dziś pomyśleć o stosownej nazwie. Może np. „Festiwal Narodów z Bugu”? Piosenkarze tych narodów udowodnili ostatnio, że wcale nie należą do estradowych kopciuszków, a ich repertuar to już nie „Wolga, Wolga”, czy „Kali nka”, ale piosenki tej miary co ostatni superprzebieg „Bielijie rozy”, którego słucha się z przyjemnością. Co się tyczy kształtu Festiwalu, to można by utrzymać jego dotychczasową formę. Rozpoznajający go Festiwal Dziecięcy jest imprezą miłą i sympatyczną. Należy ją utrzymać bez zmian chyba, że byłby one dla festynu korzystne. Dobre jest i to, że na festiwal zaprasza się oprócz rodzimych artystów także rozpisanych gości z Bugu. Należałoby ich zapraszać jak najwięcej, aby festiwal był nie tylko festiwalem piosenek, lecz także przyjaźni — nte narzuconej systemem, ale rzeczywistej i szczerzej.

JOZEF RATYNIAK, Otył

KINA

ZIELONA GÓRA

„NEWA” — 19.30 — Jak to się robi w Chicago (USA 18 l.) „NYSA” — 15.30, 17.30 — Gwiezdy przybysz (USA 15 l.), 19.30 — Czarownice z Eastwick (USA 18 l.) „WENUS” — 9.30, 13.30, 15.30 — Kto wrobił królika Rogera (USA 12 l.), 11.30, 17.30, 19.30 — 9 i pół tygodnia (USA 18 l.) woj. zielonogórskie BABIMOST — „Piasł” — Rambo (USA 15 l.), Galimatias czyli kogel-mogel II (pol. 12 l.) GOZDNICA — „Ceramik” — MASH (USA 15 l.), Książę w Nowym Jorku (USA 12 l.) GUBIN — „Iskra” — Mówi mi Rockefeller (pol. b.o.), Nocny jastrząb (USA 15 l.), Nie tykajni (USA 18 l.) KARGOWA — „Światowid” — Szczęśliwa trzynastka (chiński 12 l.), Człowiek w ogniu (USA 18 l.) KOZUCHÓW — „Uciecha” — Krótkie śpięcie (USA 12 l.), Malone (USA 18 l.) KROSNO — „Wzgórze” — Powrót Wabiszczura (pol. 15 l.), Joy (fr. 18 l.), Przekleństwo z los (NRD b.o.) LUBSKO — „Patria” — Krwawy sport (USA 15 l.) NOWA SOL — „Odra” — W imię przyjaźni (franc. 18 l.) Kuzni (USA 15 l.), Stan strachu (pol. 15 l.) NOWE MIASTECZKO — „Ludowe” — Młode strzelby (USA 15 l.), Ostatni prom (pol. 15 l.), Willow (USA 12 l.) SŁAWA — „Zeglarz” — 300 mil do nieba (pol. 15 l.), Cobra (USA 15 l.) SZCZANIEC — „Semko” — Kapitał czyli jak zrobić pieniądze w Polsce (pol. 15 l.), Predator (USA 15 l.), O księżniczce gęsiarce (NRD b.o.) SWIEBODZIN — „Kosmos” — Parszywe dranie (USA 15 l.), Kosmiczne jaja (USA 12 l.) SWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Elektroniczny morderca (USA 15 l.) WOLSZTYN — „Tatry” — Hell Camp (USA 18 l.), Mistrz ni Wu Dang (chiński 15 l.), Głupcy z kosmosu (ang. 12 l.) ZBASZYŃ — „Odra” — Krótkie śpięcie (USA 12 l.), Gabriela (brazyl. 18 l.) ZAGAN — „Meteor” — Czerwona gorączka (USA 18 l.), Misja (USA 15 l.), Imię róży (RFN 18 l.) ŻARY — „Pionier” — Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.), Rybka zwana Wandą (ang. 15 l.), Commando (USA 15 l.)

TEATR

11, 13 — Złotoryja — Pinokio; Zielona Góra — próby

TELEFONY

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes Pogotowie Policyjne, Straż Pożarna, Pogotowie Ratunkowe, etc.

POMOC DROGOWA

Table with 2 columns: Location and phone number. Includes Gubin, Nowa Sól, Sulechów, Kozuchów, Swiebodzin, Zielona Góra, Polmozbyt.

APTEKI

Lubsko, ul. XX-lecia Nowa Sól, ul. 1-go Maja Sulechów, ul. Swierczewskiego Swiebodzin, ul. 1-go Maja Wolsztyn, ul. Swierczewskiego Zielona Góra, ul. Marksa Zagan, ul. Pomorska Żary, ul. Buczka Zielona Góra

TAXI

Table with 2 columns: Service and phone number. Includes Dworzec PKP, bagażówki, Nowa Sól, Dworzec PKP, pl. Wyzwolenia.

Vertical text on the right edge of the page, including 'Zainteresowani hurtowymi wyrobami...', 'Ozdoby...', 'Wartość w...', 'PROGRAM poranny...', 'TVP', 'TV P', 'WTO'.

ROZMOWA NOWEJ

W Siedlisku i... w Köln
Nowosolski przedstawiciel w europejskich pucharach

Jest jednym z najmłodszych, a równocześnie najczęściej obsadzanych sędziów naszej piłkarskiej ligi. Jutro razem z Michałem Listkiewiczem i Witem Zelazko wybiegnie na boisko w Koeln, by poprowadzić pucharowy mecz pomiędzy tamtejszym FC a Interem Bratysława. **SLAWOMIR REDZIŃSKI** ma 34 lata, mieszka w Nowej Soli i jest postacią numer jeden w zielonogórskiej piłce. Region doczekał się sędziego wysokiej klasy mimo że futboliszczyk zielonogórscy poziomem sięgają ligi prowincjonalnej...

— Panie Sławku, niedawno gwizdał pan w Moskwie mecz ZSRR — Rumunia, w międzyczasie superpuchar i prawie co tydzień I ligę. Teraz wybiera się pan do Koeln. Czyżby „pierwszy flagowy Mundialu” Michał Listkiewicz, wybrał pana na swojego flagowego...

— Rzeczywiście często sędziuje ostatnio u boku Michała, ale z tego skurata mogą się tylko cieszyć. Każdy mecz to doskonała lekcja. W lidze zdany jednak już jestem na własne siły.

— Co pańskim zdaniem decyduje o tym, że jest pan tak często obsadzany sędzią pierwszoligowych meczów?

— Sędziowska centrala stawia na młodszych. Ja wspólnie z Ryszardem Wójcikiem i Markiem Kowalczykiem należę do grupy najmłodszych ligowych arbitrow.

— Na arenie międzynarodowej pojawił się pan już u boku Michała Listkiewicza. Jakże ma pan szansę na samodzielne prowadzenie spotkań?

— Zajmuję ósme miejsce na liście

wyslanej przez Polski Związek Piłki Nożnej do FIFA. Przede mną są: Michał Listkiewicz, Wojciech Rudy, Piotr Werner, Ryszard Wójcik, Marek Kowalczyk, Zbigniew Przesmycki i Zygmunt Ziobler.

— Jutro gwizdzie pan w RFN, a w minionym tygodniu widziano pana na boisku w Siedlisku...

— Sędziowałem mecz Pucharu Polski pomiędzy Budowlanymi a Oriem Stare Stracze. Nie widzę w tym nic dziwnego, jestem przecież także sędzią OZPN w Zielonej Górze. Zaskoczony był jedynie jeden z kibiców z Siedliska, który stwierdził: ludzie to na pewno nie jest Redziński, on przecież jedzie do Koeln.

— Kandydat na sędziego międzynarodowego powinien znać języki obce. Pański i... mój kolega z fachu Michał Listkiewicz biegle włada angielskim, rosyjskim i węgierskim.

— ... poza tym niezle-niemieckim, francuskim i hebrajskim. Uczy się także hiszpańskiego i włoskiego. Ja szlifuję swój niemiecki, który zda-

łem pomyślnie ostatnio na egzaminie w PZPN. Niezłym poliglota jest także Zbigniew Przesmycki, który zna angielski, niemiecki i francuski.

— Ma pan zapewne swój wzór sędziego.

— Myślę, że w polskich warunkach idealnym byłoby połączenie kultury i sposobu bycia na boisku Michała Listkiewicza z charyzmą jaką wśród piłkarzy cieszył się Alojzy Jarguz.

— Zrobił pan szybko jak na polskie realia karierę sędziego. Nie tają pana kto za panem stoi?

— Pytają. Odpowiadam, że za mną jest... granica. A mówiąc poważnie, ja nie żyję z sędziowania, może dlatego adaje mi się szybko pokonywać kolejne szczeble piłkarskiej kariery. Jestem współwłaścicielem firmy, poza tym do końca roku będę prowadził w Nowej Soli sklep. Wspólnik Maciej Kowalczyk, z którym o interesach rozmawiamy także podczas codziennych przebieżek na stadionie, ma wiele zrozumienia dla mojego czasochłonnego hobby.

— Życze panu polamania gwizdka w Koeln i nie tylko. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał M. WIĘCKOWICZ

PARADA TABEL

KLASA OKREGOWA ZIELONA GÓRA

Cynkmet Bytom — Victoria Szczaniec 2:1, Iskra Wymiaraki — Carina Gubin 0:0, Lechia II Zielona Góra — Promień Żary 1:2, Bizon Bieganów — Dab Przybyszów 2:2, Grom Wolsztyn — Garbarnia Leszno G. 0:2, Brunatni Sieniawa — Unia Kunice 0:0, Polmo Koźuchów — Sprotavia 0:2.

TABELA:		
Garbarnia	9	18 22:3
Sprotavia	9	13 13:8
Promień	9	12 16:12
Unia	9	11 16:7
Iskra	9	11 15:10
Lechia II	9	9 16:12
Brunatni	9	8 9:14
Grom	9	7 13:13
Carina	9	7 7:9
Dab	9	7 9:19
Victoria	9	6 13:15
Polmo	9	6 12:23
Bizon	9	6 9:12
Cynkmet	9	3 4:15

LEGNICA

Górnik Złotyja — LZS Ostaszów 6:0, Prochowiczanka Prochowice — Chojnowianka Chojnow 1:2, Sparta Grebocice — Cicha Woda Tyniec 3:0, Cement Raciborz — Spółdzielca Gaworzyn 2:0, Mieszko Buszowice — Park Targoszyn 2:0, Płomień Radwanice — Rodło Granowice 2:0, Czarni Rokietki — Kuźnia II Jawor nie odbył się.

TABELA:		
Górnik Zł.	9	18 27:5
Chojnowianka	9	16 36:7
Sparta	9	16 33:11
Mieszko	9	14 18:9
Prochowiczanka	9	10 18:16
Ostaszów	9	10 16:19
Park	9	8 18:18
Cement	9	7 17:27
Kuźnia II	9	6 15:18
Płomień	9	6 12:16
Cicha Woda	9	4 6:27
Czarni	9	3 6:20
Rodło	9	3 5:19
Spółdzielca	9	3 14:29

KLASA MIĘDZYOKREGOWA JUNIORÓW

Lechia Zielona Góra — Kuźnia Jawor 1:1, Chrobry Głogów — Zryw Zielona Góra 4:3, Górnik Polkowice — Górnik Złotyja 6:0, Konfeks Legnica — Miedz Legnica 0:0, Dozamet Nowa Sól — Pogoń Góra 7:0, Zaglebie Lubin — Ravia Rawicz 2:0. Nie odbył się mecz Obra Kościan — Bizon Bieganów.

TABELA:		
Zaglebie	8	14 20:2
Zryw	8	13 27:10
Górnik P.	8	12 13:2
Konfeks	8	12 17:9
Chrobry	8	10 24:13
Dozamet	8	9 24:9
Miedz	8	8 10:10
Górnik Zł.	8	8 11:19
Kuźnia	8	7 13:16
Ravia	8	5 4:14
Lechia	8	4 7:17
Obra	7	3 9:19
Pogoń	7	3 6:26
Bizon	7	2 6:23

FELETON
GOŚCINNY

Nieszczęścia chodzą parami

...śpiewał kiedyś Wojciech Młynarski i miał rację. W Polskim Związku Piłki Nożnej za dzień jałowy, niechaj wchodzi 17 października. 0:2 reprezentacji Strejlaui z Anglią uważam za wynik wybitnie niesprawiedliwy! Nawet na przekór komentatorowi Szpakowskiemu, który ciągle powtarzał, że naszym orłom potrzebna jest wia- ra we własne siły, a czynił to głos człowieka absolutnie nie wierzącego w cokolwiek... Anglichy poza podziwionymi łbami, własnie nie wyróżniali się niczym szczególnym. Strata bramki Pola- ków po wspaniałym karnym oraz z dobieciem w ostatniej minucie meczu to już doprawdy za wiele. Dlatego współczuję Strejlaui, bo ten wynik z Wembley w praktyce oznacza, iż na kolejne mistrzostwa Europy raczej nie pojedziemy. Swoją drogą ciekawi był ko fakt, dlaczego reprezentanci (na czele ze świętym Wandzikiem) z USA i Rumunją odrabiają jakąś krwawą pańszczyznę, a z Anglią udowadniają, że jednak stać ich na przebiegłej normalnej gry w piłkę.

Współczuję również prezesowi PZPN, Jerzemu Domańskiemu. Wieczorem 0:2 z Anglikami, a świętem tegoż dnia miła wiadomość z Komisji Likwidacyjnej b. RSW „Prasa...” etc. Prezes społeczny Domański został bowiem odwołany ze stanowiska redaktora naczelnego „Sztandaru Młodych”, na który to stolec mianowano młodą kapeenowca, pana Króla. Rzutkie go, obrótnego, a w dodatku zięcia prezesa Moczulskiego. Jęśli zmiana pójdą tak szybko i w takim niesłychanym porządku, to być może młody Król (lub jemu podobni) mianowany zostanie także na fotel szefa PZPN, albo co...

Nad polskim sportem wisi bowiem kampania. Nie, nie prezydenta jeszcze. W dwa lata po ostatnich zjazdach sprawozdawczy-wyborczych polskie związki sportu we mają się samoczynnie odnowić. Nie, nie jest to żaden tam przymus. To delikatna sugestia KMiKF, który ciągle nie może stać się Urzędem Kultury Fizycznej i Turystyki, kongresmemów prezydenta (jednego już mamy)

JACEK KORCZAK-MLECZKO

Tylko Lech się „złamał”

Tylko poznański Lech się „złamał” — mecz mistrza Polski z Olympique Marsylia w drugiej rundzie piłkarskiego Pucharu Mistrzów odbędzie się w czwartek. Pozostałe spotkania pucharowe zostaną rozegrane we wtorek (4 mecz) i środę.

Rozstawienie drużyn podczas losowania drugiej rundy rozgrywek pucharowych spowodowało, że niewiele spotkań zapowiada się szlagierowo, co wcale nie oznacza, iż nie będzie emocji. W Pucharze Mistrzów Bayern Monachium podejmie CSKA Sredec Sofia (mecz we wtorek), SC Napoli — Spartak Moskwa, a obrońca pucharu — AC Milan (w pierwszej rundzie wolny los) — FC Brugges. To chyba mecz naj- bardziej oczekiwane przez kibiców.

W Pucharze Zdobywców Pucharów interesujące jest zestawienie: Manchester United — Wrexham, a interesujące głównie dlatego, że grać będą zespoły występujące w pierw-

szej lidze angielskiej. Jednakże największe emocje wzbudzą zapewne mecz Aston Villa — Inter Mediolan w Pucharze UEFA. Nie tylko dlatego, że spotkają się dwie drużyny o ustalonych markach w europejskim futbolu. Mecz ten bowiem — to pierwszy kontakt drużyny angielskiej i włoskiej w europejskich pucharach, po tragedii na bruk sełskim stadionie Heysel.

Lech Poznań podejmuje milionerów z Marsylii, warszawska Legia (PZP) wyjeżdża do Aberdeen, GKS Katowice (Puchar UEFA) gra z Bayerem Leverkusen, Rywal — wy magający, Polskie drużyny dobrze spisały się w pierwszej rundzie, a jak będzie w drugiej?

W zagranicznych ligach piłkarskich

● W tabeli ligi jugosłowiańskiej na czele Crvena Zvezda, która w ostatniej serii spotkań wygrała z Zemun 5:1.

● Liderem w Irlandii jest Cork City 14 pkt., przed St. Patrick i Shamrock Rovers po 11 pkt.

● W 10 kolejce ekstraklasy argentyńskiej Rosario Central wygrało z Platense 2:0, a River Plate uległ na własnym boisku Argentinos Juniors 1:2. W tabeli prowadzi Rosario Central 15 pkt., przed River Plate 14.

● Piłkarze Ofi Kreta objęli przodownictwo w lidze greckiej i mają na koncie 8 pkt.

● Czołówkę tabeli ligi hiszpańskiej tworzą: Barcelona 15, Sevilla 13 i Real Madryt 10 pkt.

● Słynny Ajax Amsterdam jest liderem w Holandii i zdobył 13 pkt. w 8 kolejkach spotkań. Na drugim miejscu PSV Eindhoven 12.

● W derbowym meczu ligi austriackiej Vienna uległa Rapidowi Wiedeń 0:2, a zwycięzcy tego pojedynku zostali samodzielnym liderem i o punkt wyprzedzają FC Tyrol.

● Na czele ligi belgijskiej Standard Liege i La Gantoise po 16 pkt.

● Slovan Bratysława pokonał FC Nitra 1:0 i po 9 rundach z dorobkiem 14 pkt. prowadzi w Czechosłowacji.

● Po 10 rundach w Węgrzech najlepsze zespoły to: Honved 17 pkt., Vas izso 16 i Ferencvaros oraz Vespem po 14.

● Po 10 rundach w Bułgarii prowadzi Slavia Sofia 14 pkt.

● W meczu na szczyście w Rumunii Universitatea Craiova wygrała z Dinamem Bukareszt 1:0 i wraz ze Steauą Bukareszt prowadzi w tabeli.

● W 11 kolejce Bundesligi Bayern Monachium pokonał Hamburger 6:1 i wraz z FC Kaiserslautern prowadzi w tabeli.

● Dużo bramek strzelono we włoskiej ekstraklasie w 6 kolejce spotkań. Bari wygrało z Genoa 4:0, Fiorentina uległa Parmie 2:3, Inter Mediolan — Pisa 6:3, AS Roma — Lecce 3:0, Sampdoria — Atalanta 4:1.

Lubuski przekładaniec

BADMINTONISCI WARTY Z JEDNYM ZWYCIĘSTWEM

W Płocku (tam grała m.in. gorzowska Warta) oraz w Koszalinie rozegra no mecze trzeciej rundy mistrzostw drużynowych mistrzostw Polski w bad mintonie. Gorzowlanie, po wygraniu w inauguracyjnej rundzie (turniej od był się w Glińcach) 5:2 ze Zrembem Solec Kuj., w płockich zawodach przegrali trzy spotkania i obecnie zajmują 9 miejsce wśród 12 drużyn I ligi. Po osem zwycięstw mają na koncie Technik Glińcycze i Stal Puck, natomiast Warta wyprzedza będące bez zwycięstwa drużyny AZS Politechnika Łódź i wspomnianego Zrembu.

POD SIATKAMI W MAKROREGIONACH

Makroregion wielkopolski: Stilon II Gorzów — Olimpia Sulecin 3:0 i 1:3, Zak Pyrzyce — Stal Stocznia Szczecin 2:3 i 1:3, Budowlani Koszalin — Znicz Gorzów 1:0 i 3:1, Stal Stocznia II Szczecin — Orzeł Miedzyszcz 2:3 i 0:3.

TABELA		
Orzeł	6	11 17:3
Budowlani	6	11 17:8
Stilon II	6	9 13:11
Stal St. III	6	9 13:14
Olimpia	6	9 13:14
Stal St. II	6	8 12:15
Znicz	6	8 10:13
Zak	6	7 8:17

Makroregion dolnośląski: Burza Wrocław — Orion Sulechów 3:0 i 3:0, Chelmiec II Walbrzych — ZS Jelenia 3:0 i 0:3, Gwardia II Wrocław — Browar Iwówek St. 3:2 i 1:3, Ikar Legnica — Carina Gubin 3:0 i 1:3.

TABELA		
Browar	6	11 16:9
Ikar	6	10 13:8
Orion	6	10 12:13
Chelmiec II	6	9 11:9
Gwardia II	6	9 11:12
Burza	6	8 11:6
Jelenia	6	8 8:12
Carina	6	8 6:218

TABELA		
Zawłaza	4	8 12:1
Kania	4	7 10:5
Włokniarz	4	6 6:4
Len	4	6 8:11
Cuprum	4	4 3:12
Polonia II	2	3 5:4
AZS WSP	2	3 3:4

W KLASIE MR PIKI REZERVE

Oto kolejne wyniki spotkań w dolnośląskiej klasie makroregionalnej piłki rzy ręcznej: AZS WSP Zielona Góra — Miedz II Legnica 32:17 (7:8), Śląsk II Wrocław — Grom Wolsztyn 32:25 (18:12), AZS Politechniki Wrocław — Budowlani Nowa Sól 33:19 (16:9).

PRZY STOLACH PINGPONGOWYCH W meczach II ligi tenisistów stolowych (makroregion dolnośląski) uzyska- kano wyniki: Siles Wrocław — Lumel II Zielona Góra 4:0, Kwisa Luban — Granit Strzelim 10:7, Krystal Stronie Śl. — Odra Książeniec 10:3, Burza Wrocław — AZS Politechniki Wrocław 10:2.

TABELA		
Burza	4	8 40:8
AZS Politechniki Wr.	4	6 32:24
Lumel II	4	5 26:24
Siles	4	5 25:26
Krystal	4	3 30:32
Kwisa	4	2 25:37
Krystal	4	2 16:33
Odra	4	2 17:37

POD KOSZAMI

W rozgrywkach dolnośląskiej klasy makroregionalnej koszykarzy uzyska- no wyniki: Polonia Legnica — Zastal II Zielona Góra 74:56 (36:28), AZS UW Wrocław — AZS WSP Zielona Góra 73:43 (41:33).

Koszyki: AZS Zielona Góra — Szar fa Kościan 86:36 (45:14), Siles Wrocław — Sprotavia 77:19 (35:26).

W makroregionie wielkopolskim koszykarze Akori Gorzów pokonali AZS Szczecin 103:81 (51:40).

Z TASMIE TELEWIZYJNY

► 27 zwycięstwo odniósł polski kick-boxer Marek Piotrowski, który przyznanym reprezentanta USA Andy Brewera.

► Jacek Konieczny przybiegli pie rwszy na mecie 29 biegu maratońskiego rozgrywanego w Essen (Niemcy). W imprezie uczestniczyło 1.300 lekkoatletów.

► „Panie odbarz nas brankami!” tak zaczyna się prośba skierowana do piłkarzy Ruchu Chorzów, która została wydrukowana w programie przed meczem z Olimpią Poznań. Piłkarze Ruchu strzelili Olimpij jed- ną bramkę, ale pod względem sku- teczności zajmują wraz z Zagłębem Sosnowiec ostatnie miejsce. Był mo- że w następnych meczach będzie le- piej...

► W Brukseli odbyły się zawody o Puchar Świata w gimnastyce artystycznej. Reprezentantka Polski Joanna Bodak zajęła piąte miejsce w ćwiczeniach z piłką i wstążką.

► Ivan Lendl pokonał Michaela Changa w finale tenisowego turnieju w Hongkongu i zainkasował 200 tys. dolarów.

► Szwed Anders Jarryd wygrał turniej tenisowy w Wiedniu po po- konaniu w finale Horsta Skoffa (Austria).

► Peter Dall (Dania) wygrał po- raz drugi w swojej karierze mara- ton pekiński.

Collins - kolekcjoner
 Final MŚ par - w Poznaniu

● Okazuje się, że b. mistrz świata Peter Collins (Anglia) przyjechał ostatnio do Polski wraz z zespołem Exeter, nie tylko w celach sportowych. Collins jest kolekcjonerem starych motocykli żużlowych, a w Lesznie czeka „do odbioru” polski FIM. Sprzedaj- acym był zawodnik miejscowej Unii — Dariusz Łowicki.

● Przyszłoroczne najważniejsze im- prezy pod egidą FIM: finał IMS w wyspach motocyklowych na lodzie w Assen (Holandia), finał DMS na lo- dzie w Inzell (Niemcy), mistrzostwa w jeździe parali w Poznaniu, finał na długim torze w Marińskich Łaźniach (CSRF), finał DMS w Volens (Dania), finał IMS w Goeteborgu (Szwecja) i finał juniorów w Adelajdzie (Australia).

● W styczniu 1991 roku w Tucson (USA) odbędzie się II halowe mistrzostwa świata w wyspach motocyklo- wych na lodzie. Z zawodników pol- skich wystąpi... coach reprezentacji Zenon Piech (startował także w ub. roku).

● Czterokrotny mistrz świata Barry Briggs (Nowa Zelandia), organizuje turnieje weteranów. Na kolejny mi- turniej chce zaprosić mistrza świata z 1973 r. Jerzego Szczakia.

● W Wiener Neustadt (Austria) zwi- czydził Håns Nielsen przed Brianem Kargerem (obaj Dania) i Sanourem Tihany (Węgry). Zwycięzca otrzymał nagrodę w wysokości 10 tys. dolarów.

● W Koszlinie w międzynarodowym turnieju indywidualnym wygrał Attilia Kovacs (Węgry).

● W sobotę i niedzielę w Tarnowie odbyły się zawody par i turnieje indywidualne. Wśród autów wygrał za- wodnik Unii Tarnów Jacek Rempa- la i Robert Kuzdał 24 pkt., przed Ro- manem Janowskim i Piotrem Pawlic- kim (Unia Leszno) 23 i Lianomirem Jed- kiem i Januszem Kapustką (Unia Tar- now) 22 pkt. Zwycięzcy turnieju par otrzymali 4 mln zł, długie miejsce 3 mln i za trzecie 2 mln zł. W turnieju indywidualnym, który był parcie- niem kończącego karierę zawodnicza Henryka Jaska (b. zawodnika Spar- ty Wrocław, a później Unii Tarnów) wygrał Ryszard Dolomiszewicz (Polo- nia Bydgoszcz) 14 pkt., drugi był Je- dek, trzeci Rempała po 13 pkt. Zwi- czyzca zawodów otrzymał motocykl Jawa-897.



Krach, na szczęście, nie nastąpił i drużyna Falubazu utrzyma- la się w I lidze żużlowej. Fot. ALICJA SKOWRONSKA

Zielonogórska Gorzowska Głogowska

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Redaktor naczelny: Andrzej Buck. Zastępcy red- aktora naczelnego: Andrzej Cudak, Stangiewicz i Mieczysław Wię- ckowicz. Sekretarze redakcji: Jolanta Sadowska i Andrzej Gajda. Redakcje: Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, tel. centrali: 715 40 i 59-27, telex 0433585, red. nocna tel. 39-13, telex 0432253 Gorzów, ul. Chrobrego 31, tel. 226-25 i Głogów ul. Świerczewskiego 11 tel. 33 29 11 Biura ogłoszeń w siedzibach redakcji, oddziałach Gromady i agencjach Ogłoszenia przyjmowane są również tele- faxem — nr 666-22. Wydawca: ALPO SC, Zielona Góra, ul. Podgórna 43 c. Prenumerata: zgłoszenia przyjmują delegatury PUPIK „Ruch” oraz doręczycie- cie. Druk: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr indeksu 350788

Z

Pismo

Nr 13

DZIŚ

ARETY

Soleni

zyczymy

297 d

o 16.24

wy Dzień

W 194

węgiersk

Myśl

„Prow

tak jak

Notowa

Ceny wa

USD

DEM

Nadal s

ształowa 2

„Głos

Jak nas

w Dozame

NSZZ „So

„Głos Doz

„Głos D

nym okre

prezysiębi

Artykuły

niektóre o

o odwołan

Galeryzmy

ka, twierd

stwo na s

Dyrekt

o wstrzy

obuńsien

z tą decy

„Zmar

Zdysła

„Zmar

nal mi o

dotyczące

sugerowa

karza przy

uchwały.

Oświadc

ski nazw

tucacji zw

miki.

Wczo

Dzień

cji, wytr

ta popel

zdrości.

W Zie

Miedz

ru „Fan

cze wart

stępswa

dyunku.

Skradzie

Dochoz

o wart

graficzn

ul. Mor

150 film

Straż

dyunku

ki gm.

Straż P